



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. G.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie  
o wysokość świadczenia i zwrot nienależnie pobranego świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 9 stycznia 2025 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie  
z dnia 12 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 141/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i  
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Halina Kiryło    Krzysztof Staryk    Romualda Spyt  
[SOP]

## **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie decyzją z dnia 12 stycznia 2021 r. od 3 grudnia 2013 r. ustalił z urzędu ponownie wysokość

emerytury K.G. przyznanej na podstawie art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1631 ze zm.; dalej ustawa emerytalna). Wysokość emerytury od 3 grudnia 2013 r. wynosi 1582,30 zł, a od 1 lutego 2021 r. - 1846,96 zł.

Decyzją z dnia 11 lutego 2021 r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona pobrała nienależnie świadczenia za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w łącznej kwocie 51 404,96 zł z tytułu pobrania emerytury wcześniejszej i pobrania emerytury w związku z ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego. Zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w kwocie 51 404,96 zł. Wskazał też, że wyrównanie za okres od 3 grudnia 2013 r. do 31 stycznia 2021 r. w wysokości 11 173,36 zł Zakład zaliczy na poczet ustalonej nadpłaty po uprawomocnieniu się decyzji; nienależnie pobrane świadczenie wynosi 40 231,60 zł, tj. 51 404,96 zł - 11 173,36 zł = 40 231,60 zł, które należy wpłacić w terminie miesiąca od daty doręczenia decyzji.

Sąd Okręgowy w Koszalinie Społecznych wyrokiem z 11 stycznia 2022 r.:

1. oddalił odwołanie od decyzji z dnia 12 stycznia 2021 r., znak: [...];
2. zmienił decyzję z dnia 11 lutego 2021 r., znak [...], i ustalił, iż ubezpieczona nie jest zobowiązana do zwrotu świadczeń pobranych za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w kwocie należności głównej 51.404,96 zł;
3. zniósł wzajemnie koszty postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona, urodzona 3 września 1953 r., 55 lat ukończyła 3 września 2008 r., 3 września 2013 r. ukończyła 60 lat. Organ rentowy decyzją z 18 września 2008 r. przyznał ubezpieczonej prawo do wcześniejszej emerytury od 3 września 2008 r. Wysokość świadczenia na dzień 1 października 2008 r. stanowiła kwotę 1 161,28 zł brutto miesięcznie, netto do wypłaty 974,76 zł. Po przeprowadzeniu waloryzacji, decyzją z dnia 1 marca 2009 r. wysokość emerytury wzrosła do kwoty 1 232,12 zł brutto miesięcznie, do wypłaty netto 1041,23 zł miesięcznie. Na skutek kolejnej waloryzacji, decyzją z dnia 1 marca 2010 r. wysokość świadczenia wzrosła do kwoty 1 289,04 zł brutto miesięcznie, a do wypłaty netto 1087,03 zł. W związku z waloryzacją świadczenia w 2011 r., wysokość emerytury od 1 marca 2011 r. wzrosła do kwoty 1 329 zł brutto miesięcznie, a do wypłaty netto 1 119,39 zł.

W dniu 7 listopada 2013 r. odwołująca złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury powszechnej. W raporcie dotyczącym pobranych emerytur wskazano, że

ubezpieczona pobrała emeryturę w okresie od 3 września 2008 r. do 30 listopada 2013 r.; ujawniono dochód ubezpieczonej w latach 2009-2012 oraz wskazano, że wysokość emerytury wynosiła do końca lutego 2013 r. - 1 400 zł brutto, a od 1 marca 2013 r. - 1 456 zł brutto. Odnotowano zajęcie komornicze 3 453,04 zł oraz kwotę potrącenia 364,00 zł.

Organ rentowy decyzją z dnia 4 grudnia 2013 r. przyznał ubezpieczonej emeryturę od 3 grudnia 2013 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej w wysokości 1 254,25 zł brutto. Ponieważ emerytura wcześniejsza była wyższa od obliczonej zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej, organ rentowy podjął wypłatę korzystniejszego świadczenia. Podał, że kwota emerytury nie uległa zmianie, zmianie uległ jedynie numer świadczenia. Wskazał, że świadczenie za styczeń (2014 r.) w kwocie 1 456 zł, po odliczeniu zaliczki na podatek odprowadzanej do urzędu skarbowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne, po odliczeniu 364 zł na mocy tytułu wykonawczego, Zakład przekaże na rachunek w banku w kwocie 857,96 zł.

W pouczeniu wskazano, że:

1. osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu,
2. za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących: ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, oraz świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, a także wypłacone - z przyczyn niezależnych od organu rentowego - osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu,
3. w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń emerytalno - rentowych wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez emeryta.

Decyzją z dnia 4 grudnia 2013 r. organ rentowy wstrzymał wypłatę emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że zawiesza wypłatę świadczenia z powodu zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, gdyż może być wypłacane tylko jedno - wyższe lub wybrane przez ubezpieczoną. Pouczenie miało identyczną treść jak przytoczona wyżej.

Organ rentowy, pismem z dnia 4 października 2013 r., zawiadomił komornika sądowego, że wysokość świadczenia ubezpieczonej od 1 listopada 2013 r. wynosi 1 456 zł, a potrącenie ze świadczenia wprowadzone zostało począwszy od należności za listopad 2013 r. W związku z potrąceniami, wysokość świadczenia do

wypłaty za grudzień 2013 r. wyniosła 857,96 zł. Kwota potrącenia stanowiła kwotę 364,00 zł.

Następnie organ rentowy, pismem z dnia 5 grudnia 2013 r., zawiadomił komornika sądowego, że nadal realizuje potrącenia na podstawie nadesłanego tytułu wykonawczego ze świadczenia emerytalnego ubezpieczonej, informując, że zmianie uległ numer świadczenia na [...]. O powyższym poinformowano również ubezpieczoną.

Dalej pismem z dnia 2 października 2014 r. organ rentowy zawiadomił komornika sądowego, że zakończył realizację potrąceń dokonywanych na podstawie nadesłanego tytułu wykonawczego ze świadczenia emerytalnego ubezpieczonej. Wskazał, że ostatnia rata w kwocie 136,20 zł została potrącona ze świadczenia przysługującego za październik 2014 r.

W dniu 9 października 2014 r. do Zakładu wpłynęła aktualizacja wezwania, celem zaspokojenia należności w kwocie 386,21 zł wraz z odsetkami; wezwano Zakład do potrącania zajętej wierzytelności, aż do zaspokojenia egzekwowanej należności i kosztów egzekucyjnych. Pismem z dnia 10 października 2014 r. komornik sądowy ograniczył zajęcie świadczenia do kwoty 186,65 zł, informując, że po jej wyegzekwowaniu świadczenie będzie wolne od zajęcia.

Organ rentowy, pismem z dnia 14 października 2014 r., zawiadomił komornika sądowego, że wysokość świadczenia ubezpieczonej od 10 listopada 2014 r. wynosi dla 2 753,62 zł. O powyższym została poinformowana również odwołująca się.

Organ rentowy waloryzował kwotę emerytury kolejnymi decyzjami:

1. decyzją z dnia 1 marca 2016 r. ustalił jej wysokość na kwotę 1518,94 zł; dalej stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 2 832,40 zł; od 1 marca 2016 r. wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła 2 333,48 zł;

2. decyzją z dnia 1 marca 2017 r. ustalił jej wysokość na kwotę 1 525,62 zł; dalej stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń - przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 2 852,40 zł brutto, do wypłaty 2 349,68 zł;

3. decyzją z dnia 1 marca 2018 r. ustalił jej wysokość na kwotę 1 574,50 zł; dalej stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń, przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. 2 937,40 zł brutto, do wypłaty 2 418,03 zł;

4. decyzją z dnia 1 marca 2019 r. ustalił jej wysokość na kwotę 1 644,50 zł; dalej stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń, przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 3 077,40 zł brutto, do wypłaty 2531,43 zł;

5. decyzją z dnia 1 marca 2020 r. ustalił jej wysokość na kwotę 1714,50 zł; dalej stwierdził, że po zbiegu prawa do świadczeń, przysługuje emerytura w wysokości 100%, tj. w kwocie 3 217,40 zł brutto, do wypłaty 2673,83 zł.

Świadczenie było wypłacane na konto bankowe ubezpieczonej, a w tytule przelewu wskazywano „Świadczenie ZUS”.

W związku z wejściem w życie ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1222; dalej ustawa nowelizująca) organ rentowy z urzędu zweryfikował uprawnienia emerytalne ubezpieczonej. Ustalił, że wysokość emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego na dzień 1 stycznia 2021 r. wynosi 1 846,96 zł brutto.

Następnie organ rentowy decyzją z dnia 12 stycznia 2021 r. (zaskarżoną w niniejszym postępowaniu) ponownie ustalił wysokość emerytury przyznanej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej od 3 grudnia 2013 r.

Kolejną decyzją z dnia 11 lutego 2021 r. (zaskarżoną w niniejszym postępowaniu) organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona pobrała nienależnie świadczenia za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w łącznej kwocie 5 404,96 zł z tytułu pobrania emerytury wcześniejszej i emerytury w związku z ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego.

Sąd Okręgowy uznał, że decyzja z dnia 12 stycznia 2021 r. znajduje oparcie w przepisach ustawy nowelizującej, która stanowiła samodzielną podstawę do ustalenia ponownie z urzędu wysokości emerytury ubezpieczonej w sposób realizujący treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (OTK-A 2019 nr 11). Ubezpieczona była osobą, co do której zastosowanie znalazły przepisy uznane następnie za niekonstytucyjne przez Trybunał.

Sąd Okręgowy ocenił, że decyzja z dnia 11 lutego 2021 r. (nakazująca zwrot nienależnego świadczenia) była wadliwa w świetle art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, ponieważ wypłacanie obu świadczeń wynikało z ewidentnego błędu organu rentowego, który swoim postępowaniem wprowadzał w błąd ubezpieczoną.

Na przelewach bankowych odnotowywano kwotę przelewu i tytuł przelewu „Świadczenie ZUS”, które było zgodne w wysokości z otrzymywaną informacją o wysokości świadczenia do wypłaty w decyzjach waloryzacyjnych. Stąd ubezpieczona nie miała prawa sądzić, że wypłacane są jej dwa świadczenia zamiast jednego. W ocenie Sądu Okręgowego, pouczenie zawarte w decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do emerytury powszechnej, jak i też wstrzymującej wypłatę emerytury wcześniejszej ma charakter standardowy i w żaden sposób nie odnosi się do szczególnej sytuacji, jaka spotkała ubezpieczoną. W treści pouczenia zawarto jedynie treść art. 138 ustawy emerytalnej. Natomiast okoliczność, że w treści pouczeń przytoczono treść art. 95 ustawy emerytalnej nie ma żadnego znaczenia, ponieważ organ rentowy nie zasygnalizował jej, że pobiera faktycznie dwa świadczenia; cały czas używał pojęcia świadczenie - zarówno w decyzjach, jak i w tytułach przelewu. Ubezpieczona pozostawała w przekonaniu, że wypłaty dotyczą tylko jednego świadczenia, a utwierdzał ją w tym przekonaniu organ rentowy.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 12 lutego 2023 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok punkcie II i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny ocenił, że zachodziły podstawy do zobowiązania ubezpieczonej do zwrotu pobranego przez nią w spornym okresie świadczenia na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Podkreślił, że warunkiem zastosowania tego przepisu jest pouczenie o braku prawa do pobierania świadczenia, przy czym pouczenie takie powinno być należyte, czyli zrozumiałe, wyczerpująco i wyraźnie wskazywać okoliczności, w jakich dochodzi do nienależnego pobrania świadczenia; nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a jednocześnie nie może się odnosić do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona została prawidłowo pouczona o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia emerytalnego powoduje utratę prawa do świadczeń, jak również informowana była o przesłankach uzasadniających wstrzymanie wypłaty świadczenia. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na zeznania ubezpieczonej, złożone na rozprawie przed Sądem Okręgowym 23 listopada 2021 r.: *[...] złożyłam wniosek o przejście na emeryturę powszechną i została wobec mnie wydana decyzja w 2013 r.*

*Ta decyzja została mi doręczona przez pocztę. Miałam przyznane świadczenie w wysokości 1 300 zł lub 1 500 zł. Wszystkie decyzje otrzymywałam z pouczeniem. Ta decyzja również zawierała pouczenie. Po tej decyzji miałam mieć chyba emeryturę wcześniejszą, chodziłam do banku i pobierałam przelew. Przelew był w kwocie 2 300-2 400 zł [...] Nie zainteresowałam się, skąd ta kwota ponad 2 000 zł zamiast 1 500 zł [...] Ja miałam potrącenia przez komornika. Pobierałam 800 zł emerytury. [...] Ja miałam wiedzę, że przysługuje mi jedno świadczenie".* Zeznania ubezpieczonej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przekonują, że ubezpieczona знаła i rozumiała treść pouczeń zamieszczanych w decyzjach. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie zaaprobował argumentów ubezpieczonej, że standardowe pouczenia organu rentowego, dotyczące zasad wypłaty świadczeń nie były w okolicznościach sprawy wystarczające i powodowały, że ubezpieczona działała w zaufaniu do organu rentowego. Jego zdaniem, organ rentowy nie może zamieszczać pouczeń kazuistycznych, odnoszących się do każdej możliwej sytuacji, bowiem nawet nie jest w stanie ich przewidzieć. Natomiast uprawniony do świadczenia w chwili pojawienia się wątpliwości, ma obowiązek podjąć czynności wyjaśniające. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwie ubezpieczona zauważyła wypłatę świadczenia w znacznie wyższej kwocie i nie wiedziała, dlaczego tak się stało, zatem powinna była tę sytuację wyjaśnić, zważywszy na treść pouczenia, tj. powiadomienie organu rentowego o wszelkich okolicznościach mających wpływ na wysokość świadczenia. Ubezpieczona oczywiście wiedziała, że nie przysługują jej świadczenia w zbiegu, a więc wiedziała również, że kwota do wypłaty wskazana w decyzjach waloryzacyjnych jest kwotą nienależną. Ubezpieczona przemilczała te fakty, nie zawiadomiła organu, a nawet jeśli miała wątpliwości - bo oczywiście powinna je mieć w sytuacji, gdy nagle organ realizuje wypłatę w podwójnej wysokości mimo brak ku temu jakichkolwiek przesłanek - to nie podjęła czynności wyjaśniających. Pobierała świadczenie w podwójnej wysokości ze świadomością, że jest to świadczenie zawyżone i w takiej sytuacji powinna się liczyć z koniecznością zwrotu tego świadczenia. To, że kwota do zwrotu jest bardzo wysoka, wynika wyłącznie z długotrwałości zaniechania ubezpieczonej w wyjaśnieniu sytuacji i nie stanowi dla niej usprawiedliwienia.

Ubezpieczona zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez uznanie, że ubezpieczona zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią tego przepisu nie zaistniały przesłanki do zwrotu pobranego świadczenia, w szczególności wypłacone świadczenie nie było nienależnie pobranym świadczeniem, gdyż wypłacone zostało wyłącznie w skutek błędu organu oraz skarżąca nie została prawidłowo pouczona „w zakresie w jakim warunkowałoby to zwrot pobranych świadczeń”;

2. art. 84 ust. 1, 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.), przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią powołanego przepisu nie zaistniały przesłanki do zwrotu pobranego świadczenia, w szczególności wypłacone świadczenie nie było nienależnie pobranym świadczeniem, gdyż wypłacone zostało wyłącznie w skutek błędu organu, a nadto ubezpieczona nie została prawidłowo pouczona w zakresie w jakim warunkowałoby to zwrot pobranych świadczeń;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 321 k.p.c., przez jego niezastosowanie i zmianę wyroku Sądu Okręgowego oraz oddalenie odwołania w całości, podczas gdy zgodnie z punktem II wyroku Sądu Okręgowego zmieniono zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie z dnia 11 lutego 2021 r., znak [...], w ten sposób, że ustalono, że ubezpieczona K.G. nie jest zobowiązana do zwrotu świadczeń pobranych za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w kwocie należności głównej 51 404,96 zł, który to wyrok został zaskarżony przez organ rentowy w części dotyczącej punktu II, odnoszącej się do decyzji organu rentowego z dnia 11 lutego 2021 r. o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych w wysokości 40 231,60 zł;

4. naruszenie zasady prawa do sprawiedliwego (i jawnego) rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, wyprowadzanej z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz.16),



„a realizowanej w postępowaniu nieprocesowym w szczególności na mocy art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4 zdanie drugie 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.)”, przez uznanie przez sędziego sprawozdawcę sprawy za szczególnie zawiłą skutkujące zwróceniem się przez niego 12 stycznia 2023 r. do prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie o zarządzenie rozpoznania przedmiotowej sprawy w składzie trzech sędziów, który wydał zarządzenie uwzględniające wniosek tego samego dnia, a następnie wydanie w tym samym dniu (tj. 12 stycznia 2023 r.) w przedmiotowej sprawie wyroku, pomimo pierwotnego uznania, że sprawa jest szczególnie zawiła, co stanowi o niezapoznaniu się ze sprawą (aktami sprawy) przez sędziów w stopniu wystarczającym do wydania rzetelnego wyroku w sprawie.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku „i jego zmianę w całości” przez oddalenie apelacji organu w całości i zasądzenie od organu na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, według norm przepisanych, ewentualnie - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, „a nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z odsetkami ustawowymi”.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, które – według skarżącej - miałyby polegać na tym, że ze względu na koincydencję zdarzeń (wystąpienie z wnioskiem do prezesa Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie o zarządzenie rozpoznania przedmiotowej sprawy w składzie trzech sędziów z uwagi na jej zawikłanie, zarządzenie prezesa uwzględniające wniosek i wydanie wyroku - wszystko w tym samym dniu, tj. 12 stycznia 2023 r.) pozbawiona została prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny „od pozostałych członków składu orzekającego” sąd, ponieważ dwóch z trzech członków składu nie było w stanie na tyle dobrze zaznajomić się z aktami sprawy (materiałem postępowania), by przeprowadzić rzetelny proces orzeczniczy.

W myśl art. 377 k.p.c., dotyczącym postępowania drugoinstancyjnego, po wywołaniu sprawy rozprawa rozpoczyna się od sprawozdania sędziego, który zwięźle przedstawia stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów i wniosków apelacyjnych. Sąd może zrezygnować ze sprawozdania za zgodą obecnych stron albo w przypadku ich niestawiennictwa, chyba że rozprawa odbywa się z udziałem publiczności.

W sprawozdaniu wskazuje się przebieg dotychczasowego postępowania, w szczególności twierdzenia stron, sposób obrony pozwanego, wyniki postępowania dowodowego oraz inne okoliczności istotne z punktu widzenia rozpatrywanej apelacji. Sprawozdanie obejmuje także przedstawienie treści zaskarżonego wyroku i poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz jego argumentacji co do podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a ponadto przytoczenie zarzutów i wniosków apelacyjnych. Sędzia sprawozdawca powinien także zwrócić uwagę na okoliczności, które sąd apelacyjny rozważy z urzędu.

Z kolei zgodnie z art. 324 § 1 k.p.c., mającym zastosowanie do sądu drugiej instancji na mocy art. 391 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok po niejawnym naradzie sędziów. Narada obejmuje dyskusję, głosowanie nad mającym zapadnąć orzeczeniem i zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia albo uzasadnieniem, jeżeli ma być wygłoszone, oraz spisanie sentencji wyroku.

To te dwa etapy w toku posiedzenia niejawnego – sprawozdanie, a potem narada – stanowią ustawowe wymogi i zarazem gwarancje, że wyrok zapada po wszechstronnym rozważeniu przez cały skład orzekający wszystkich okoliczności sprawy (z uwzględnieniem, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny).

Przedstawione przepisy obrazujące przebieg zaznajamia się sędziów (nie sprawozdawców) ze stanem sprawy i dyskursu na rozstrzygnięciem wskazują, że nie sposób zaakceptować przytoczonych przez skarżącą argumentów. Nie wynika z nich bowiem, że sędzia sprawozdawca nie przedstawił sprawozdania (obowiązkowego w przypadku kolegiального rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym) ani też że przed wyrokowaniem nie odbyła się obowiązkowa narada. Nie potwierdzają one zatem naruszenia standardów orzeczniczych gwarantowanych tymi przepisami. Poza tym, w ocenie Sądu Najwyższego, sprawa nie jest tak skomplikowana ani pod względem faktycznym, ani pod względem prawnym, aby zaznajomienie się nią wymagało czasu dłuższego niż określony przywołanym przepisami standard.

Natomiast potwierdził się zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. W decyzji z dnia 11 lutego 2021 r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona pobrała nienależnie świadczenia za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w łącznej kwocie 51 404,96 zł i zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2021 r. w kwocie 51 404,96 zł. Kwota 40 231,60 zł wskazana została w tej decyzji w kontekście przyszłego zaliczenia na poczet długu kwoty wyrównania należnego skarżącej za okres od 3 grudnia 2013 r. do 31 stycznia 2021 r. w wysokości 11 173,36 zł (wynikającej z korekty wysokości emerytury przyznanej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej w decyzji z dnia 12 stycznia 2021 r. - wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego), co miało się dokonać po uprawomocnieniu się decyzji (51 404,96 zł - 11 173,36 zł = 40.231,60 zł). Tak więc żądanie zwrotu (w decyzji) dotyczyło całej kwoty 51 404,96 zł i o tej kwocie orzekł Sąd pierwszej instancji w punkcie II wyroku.

Jednakże organ rentowy, formułując zakres zaskarżenia (art. 368 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.c.) - zaskarżył wyrok co do punktu II, ale nie w całości, bo jedynie co do kwoty 40 231,60 zł. Tak wynika z brzmienia apelacji - zaskarżenie dotyczy „części dotyczącej punktu II przedmiotowego wyroku odnoszącej się do decyzji organu rentowego z dnia 11 lutego 2021 r. o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych w wysokości 40 231,60 zł”.

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie przedmiotem sporu była oznaczona kwota pieniężna. Gdy przedmiotem sporu jest oznaczona kwota pieniężna, to wówczas wartość

przedmiotu zaskarżenia jest determinowana przez zakres zaskarżenia w odniesieniu do będącej przedmiotem sporu kwoty pieniężnej - art. 19 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 77/07, OSNC 2008 nr 10, poz. 109, i postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2007 r., IV CZ 52/07, LEX nr 345535), a nie jak wywodzi organ rentowy, że o zakresie zaskarżenia świadczy wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia (organ rentowy wskazał kwotę 51 404,96 zł).

Uzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Przepis art. 84 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie ma zastosowania. Ustalając wzajemny stosunek oby tych przepisów (art. 138 ustawy emerytalnej i art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), przy uwzględnieniu zakresu podmiotowego i przedmiotowego obu powoływanych ustaw, uznać należy, że pierwszy stanowi *lex specialis* w stosunku do drugiego, bowiem art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczy ogólnie zasad zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a art. 138 ustawy emerytalnej świadczeń z tej ustawy (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UZP 10/09, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 96 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II UK 385/03, OSNP 2005 nr 2, poz. 25).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń (także na tle niemal analogicznych uregulowań zawartych w uprzednio obowiązujących art. 80 i 81 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) oraz art. 106 i 107 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), a także aktualnego art. 138 ustawy emerytalnej) przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 maja 1966 r., I TR 49/66, niepublikowany - patrz: B. Gudowska: Ubezpieczenie emerytalno-rentowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Warszawa 1993, s. 171). Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach

świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, LEX nr 146568; 12 maja 2021 r., I USKP 19/21, LEX nr 3252282; 28 kwietnia 2022 r., II USKP 156/21, LEX nr 3434029). Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina (zła wola) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia natomiast powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych: z dnia 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSPIKA 1967 Nr 10, poz. 247; z dnia 24 czerwca 1965 r., III TR 86/65 oraz z dnia 19 lipca 1965 r., III TR 2439/64, niepublikowane; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lipca 1977 r., II UR 5/77, OSNCP 1978 Nr 2, poz. 37 oraz z dnia 16 lutego 1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 nr 6; z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301; z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709).

W niniejszej sprawie, ponieważ skarżąca nie uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej, ocenie podlega ziszczenie się przesłanek z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z nim, za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Znaczenie ma w tym przypadku ocena, czy skarżąca była pouczona o tym, że nie przysługuje jej prawo do dwóch świadczeń emerytalnych – wcześniejszej emerytury i emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco, ponieważ w obu decyzjach z dnia 4 grudnia 2013 r. - przyznającej prawo do emerytury na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej oraz wstrzymującej wypłatę tej emerytury - pouczono ją, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez emeryta i sama skarżąca przyznała, że miała świadomość, że przysługuje jej tylko jedno świadczenie. Nie oznacza to jednak automatycznie zasadności decyzji, gdyż istotne jest również to, czy skarżąca w okolicznościach niniejszej sprawy mogła wiedzieć, że w spornym okresie organ rentowy, na skutek błędu, wypłaca jej dwa świadczenia emerytalne, bowiem zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być

podniesiony tylko wobec osoby, która miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej nie chodzi o pouczenie „o braku prawa do ich pobierania”, jak stanowi przepis, bowiem dyspozycja tego przepisu byłaby w istocie trudna do zrealizowania, gdyby opierać się na jego wykładni językowej. Według takiej interpretacji organ rentowy byłby zobowiązany każdorazowo do ustalania z urzędu, czy ubezpieczony ma prawo do pobierania świadczeń i pouczać, że ubezpieczony utracił to prawo. Tak więc chodzi o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., III UK 63/05, LEX nr 989245). Może ono wprawdzie polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., I UK 161/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 78). W tym właśnie tkwi sedno problemu w niniejszej sprawie, a mianowicie, czy skarżąca mogła odnieść pouczenie o przysługiwaniu jej prawa tylko do jednego świadczenia do swojej sytuacji. Na to pytanie odpowiedź musi być negatywna z następujących względów:

1. organ rentowy w żadnej decyzji (od chwili popełnienia błędu) nie wskazał, że wyliczenie kwoty świadczenia dotyczy sumy dwóch świadczeń;
2. treść każdej (błędnej) decyzji jest w tym zakresie nieprecyzyjna, niejasna: „Po zbiegu prawa do świadczeń, przysługuje odwołującej emerytura w wysokości 100%, tj. (...)”;
3. decyzje tej treści (z błędem) wydawane były cyklicznie (co roku) przez 5 lat;
4. informacja powielająca błąd organu rentowego przekazana została komornikowi. prowadzącemu egzekucję z emerytury skarżącej i do wiadomości skarżącej.

W takiej sytuacji ubezpieczona, pozostając w usprawiedliwionym zaufaniu do instytucji profesjonalnie zajmującej się przyznawaniem i obliczaniem świadczeń z ubezpieczeń społecznych, miała prawo sądzić, że otrzymuje należne świadczenie, mimo że wzrosło ono, jak się wydaje, prawie dwukrotnie. Nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że skoro skarżąca nie wiedziała, dlaczego tak się stało, powinna była tę sytuację wyjaśnić. Świadczeniobiorca nie ma obowiązku upewniania

się, czy korzystna dla niego decyzja jest zgodna z prawem. W sytuacji, gdy następuje zmiana wysokości świadczenia, a po drodze jest wiele waloryzacji, nie ma podstaw do obciążania świadczeniobiorcy obowiązkiem dociekania, skąd ona wynika. Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21 (OSNP 2023 nr 1, poz. 11), że zarzut świadomego pobrania nienależnego świadczenia rentowego można postawić osobie, która otrzymuje świadczenia w znacznie wyższej kwocie, niż wynika to z aktualnej decyzji ZUS oraz nie informuje o tym organu rentowego. Natomiast, gdy otrzymywana kwota świadczenia jest zgodna z decyzją (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nie sposób zarzucić świadczeniobiorcy działania w złej wierze, chyba że co innego wynika z okoliczności danego przypadku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[az]

[a.ł]